

KOBIETY W SŁUŻBIE



Na różnych stanowiskach, w różnych korpusach, o różnych temperamentach codziennie pełnią służbę za murami więzienia. Stanowią niemały procent w szeregach Służby Więziennej. Dziś o kobietach w mundurze.

Śladami historii

Służba Więzienna jest pierwszą formacją mundurową, która oficjalnie przyjęła kobiety do swoich szeregów. Inne formacje mundurowe umożliwiły kobietom wstąpienie w swoje szeregi w późniejszym czasie. O "dozorcach i dozorczyńcach" czytamy już w 1919 roku. Już wtedy kobiety nosiły zgodnie z regulaminem umundurowanie odpowiedniego koloru, kroju, z odpowiednią długością spódnicy i wysokością trzewików. W 1935 roku uwzględniono specjalne umundurowanie dla kobiet funkcjonariuszy w Rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości o umundurowaniu i uzbrojeniu Straży Więziennej.

Kobieta w służbie dziś

W Zakładzie Karnym w Potulicach aktualnie służbę pełni i pracuje 105 kobiet. Panie pracują w większości działów: penitencjarnym, ewidencji, finansowym, kwatermistrzowskim, służby zdrowia oraz na innych stanowiskach administracyjnych. Stanowią niemały procent całej załogi - prawie 30%.

Mundur w kobiecym wydaniu

Silne, stanowcze i zdecydowane - w takich słowach można określić panie, które zdecydowały się podjąć pracę w służbie mundurowej. Kobiety nie tylko wstępują do formacji Służby Więziennej, ale i zajmują w niej wysokie kierownicze stanowiska zdecydowanie zaprzeczając powiedzeniu „słaba płeć”. Tak samo jak mężczyźni muszą być odporne na stres, dobrze radzić sobie w sytuacjach trudnych i niejednokrotnie emanować umiejętnościami przywódczymi. I może okaże się, że za mundurem, panowie sznurem...

Tekst: por. Justyna Sejdowska-Szrajber

Zdjęcie: Piotr Kochański